

Monika Urlik, Spijam z Twoich Ust

Spijam z Twoich Ust
me ciało
ścieram z siebie oddech twój
kiedy będzie ciebie mało
odegram najmniejszy ruch
tak jak
tak jak w pusty dzban
w który wlewasz się
wlej się we mnie
i wypełnij mnie
jakbyś więcej ni mógł widzieć mnie
tak dzisiaj mną zachłyśnij się

odtąd będę nosić w sobie duszę twą
two ciało pełne ran
może kiedyś ci opowiem
jak marzyłam ze to ja
będę

mieć nas dwoje
w lot kołysać cie
by zabiżnić coś, co pali cię
kolejny raz odwracasz twarz
nie chcesz widzieć mnie

a ja ci jej nie zastąpię
zazdrosne twym ustom
gdy mówisz o mnie

dała mi szansy pragnąc ciebie
dla ciebie tylko ta jedna miłość istniejej

jabym stanął czas
jakby zły czar przysł
mogłabym kochać cie jk nigdy nikt